

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

[https://www.muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/a-c/edward-ba-
ranowski/32692,Edward-Baranowski.html](https://www.muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/a-c/edward-ba-
ranowski/32692,Edward-Baranowski.html)
01.05.2025, 17:19



Edward Baranowski urodził się 8 maja 1903 roku w Zawalinach, w województwie lubelskim. Jego rodzicami byli Władysław Baranowski, stolarz, oraz Marianna de domo Sokół. Od 1910 roku uczęszczał do Publicznej Szkoły Elementarnej w Żelechowie, którą ukończył 26 czerwca 1918 roku. Dnia 1 sierpnia 1920 roku wstąpił do 14 Pułku Artylerii Polowej Wielkopolskiej, w szeregach którego, jako kanonier-telefonista, wziął udział między innymi w Bitwie Warszawskiej. Z wojska zwolniony został 28 października 1920 roku, na mocy orzeczenia lekarskiego L. dz. 1656/20. Na początku lat dwudziestych mieszkał w Żelechowie, gdzie pracował jako kancelista.

1 grudnia 1921 roku przyjęty do Straży Celnej. Od 1 marca do 15 lipca 1922 roku pełnił służbę w Komisariacie SC Czarna (Inspektorat SC Chorzele, Dyrekcja Ciel w Warszawie). Następnie, przeniesiony został do Komisariatu SC Lipówka (Inspektorat SC Suwałki, Dyrekcja Ciel w Wilnie). Od 1 października 1924 roku odbywał służbę wojskową w 41 Pułku Piechoty, z odkomenderowaniem do PKU Suwałki, z zaliczeniem trzech miesięcy służby ochotniczej w trakcie wojny polsko-bolszewickiej. Dnia 10 kwietnia 1925 roku awansowany do stopnia st. szeregowego. 18 grudnia 1925 roku został stałe urlopowany. Od 1 stycznia 1926 roku uwzględniony był w ewidencji Inspektoratu SC Suwałki, z numerem instalacyjnym 10. Dnia 22 grudnia 1926 roku otrzymał 50 złotych tytułem renumeracji, za szczególnie gorliwe spełnianie obowiązków służbowych. W roku 1927 służył w Placówce SC Bakałarzewo. 6 listopada 1927 roku przeniesiony do Inspektoratu SC Lubliniec. Z dniem 9 lutego 1928 roku przydzielony do Komisariatu SC Lubliniec Południe.

Zgodnie z rozkazem Śląskiego Inspektoratu Okręgowego SG, z dnia 28 sierpnia 1928 roku, Edwardowi Baranowskiemu nadano numer instalacyjny 5531. Dnia 1 października 1928 roku przemianowany został z funkcjonariusza SC na szeregowego Straży Granicznej, z przydziałem do Drużyny Inspektoratu Granicznego Lubliniec. 4 stycznia 1929 roku przeniesiony na własną prośbę do Drużyny Śląskiego Inspektoratu Okręgowego. Od 1 marca 1929 roku pełnił służbę wywiadowczą w Placówce II linii SG Katowice. Dnia 12 listopada 1932 roku zawarł związek małżeński z Gertrudą Koźlik, uczestniczką III Powstania Śląskiego. W następnym roku urodził się jego syn, Ryszard Marian. 1 września 1935 roku Edwardowi Baranowskiemu przyznano prawo do noszenia szewronów za 12 lat służby, a od 1 grudnia 1936 za lat 15. W roku 1935 uzyskał tytuł strzelca dobrego. 6 marca 1937 roku został przeniesiony na własną prośbę z Placówki II linii SG Katowice do Placówki II linii SG Chorzów, na stanowisko zastępcy kierownika placówki. Opis charakteru oraz opinia przełożonego wywiadowcy SG Edwarda Baranowskiego brzmiały: „Inteligentny, (...) pracowity, sumienny, (...) bez nałogów”, „Zdyscyplinowany, (...), b. ruchliwy, nie co pochopny. Z nałożonych nań zadań wywiązuje się zadowolająco”. Według rozkazu z dnia 11 września 1937 roku przydzielony do pełnienia służby wywiadowczej w

placówce. 6 października 1937 roku został ponownie wyznaczony na zastępcę kierownika placówki. 2 kwietnia 1938 roku przeniesiony na własną prośbę do Placówki II linii SG Katowice. Od 1 sierpnia do 11 grudnia 1938 roku uczestniczył w IX Doszkalanu Dowódców Placówek, Zastępców i Kandydatów na Dowódców Placówek w Centralnej Szkole SG w Rawie Ruskiej, które ukończył z wynikiem „dość dobry”. W trakcie doszkalania wziął udział w wycieczce funkcjonariuszy SG do Lwowa. 4 maja 1939 roku ofiarował pożyczkę na Fundusz Obrony Narodowej. Za swą służbę w Straży Celnej oraz Straży Granicznej, a także podczas wojny polsko-bolszewickiej, odznaczony został: Brązowym Krzyżem Zasługi (1938 r.), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 (1936 r.), Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości Polski (1929 r.), Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę (1938 r.), Pamiątkową Odznaką Straży Granicznej (1930 r.), Państwową Odznaką Sportową, Krzyżem Waleczności byłej Armii Ochotniczej Sprzymierzonej gen. Bułak-Bałachowicza (1932 r. - odznaczenie niezatwierdzone przez władze polskie).

Po ogłoszeniu mobilizacji powszechnej Straż Graniczna włączona została w skład sił zbrojnych państwa. Stopnie służbowe strażników zamienione zostały na korespondujące stopnie wojskowe, w wyniku czego Edward Baranowski został plutonowym WP. 3 września 1939 roku dotarł do Rawy Ruskiej. 22 września 1939 roku trafił do niewoli sowieckiej we Lwowie, po kapitulacji miasta przed Armią Czerwoną. Przekazany został NKWD w punkcie zbiorczym w Szepietówce. Dnia 8 października 1939 roku Edward Baranowski włączony został do struktur Budowy nr 1 NKWD, kompleksu początkowo 20 obozów rozmieszczonych wzdłuż budowanej drogi Nowogród Wołyński - Równe - Dubno - Lwów. Do obozu rówieńskiego/lwowskiego (potoczna nazwa Budowy nr 1 NKWD) władze sowieckie skierowały 25 tys. polskich podoficerów i szeregowych. Edward Baranowski najpierw trafił do punktu obozowego (łagpunktu) w Hoszczy, w którym więziony był wraz z około 600 innymi jeńcami. Początkowo, żołnierzom polskim obiecano zwolnienie z niewoli po ukończeniu pierwszego etapu prac 15 grudnia 1939 roku, jednak administracja ZSRR nie zamierzała dotrzymać zobowiązania, by nie pozbawić się taniej siły roboczej. 6 lutego 1940 roku plut. Baranowski napisał pocztówkę, która jako pierwsza dotarła do jego bliskich. Pierwsza wiadomość od rodziny dotarła do niego po przeszło 6 miesiącach rozłąki. W Hoszczy plut. Baranowski więziony był między innymi ze strażnikiem granicznym Kazimierzem Gontarzem. W trakcie niewoli, podobnie jak pozostali jeńcy, Edward Baranowski zmuszany był przez władze obozowe do niewolniczej pracy, w jego przypadku polegającej na rozbijaniu kamieni wykorzystywanych przy robotach drogowych. Prace, wykonywane ręcznie ze względu na brak sprzętu mechanicznego, podejmowane były niezależnie od pogody, co negatywnie odbijało się na zdrowiu żołnierzy, pozbawionych zimowego umundurowania. Administracja obozowa narzucała jeńcom normy, bez wyrobienia których zmniejszano i tak znikome racje żywnościowe. Jako że jeńcy w Hoszczy zakwaterowani zostali w dawnych koszarach KOP, korzystali z minimalnych wygód. W pocztówce z 14 kwietnia 1940 roku Edward Baranowski opisał swej żonie życie w obozie: „Droga Trudziu, ja Bogu dzięki dalej cieszę się zdrowiem, chociaż muszę ciężko pracować przy biciu kamieni a w dodatku stale tu zimno, śniegi padają oraz życie skąpe. (...) Nie martw się o mnie, może Bóg da, że jakoś wytrzymam i szczęśliwie powrócę do Was.” 15 maja 1940 roku plut. Baranowski przeniesiony został do nowoutworzonego punktu obozowego w Tuligłowach. 800 jeńców

zakwaterowano w stajniach miejscowego majątku, gdzie początkowo spali na oborniku, wodę czerpali ze strumienia oraz brakowało podstawowej infrastruktury. Jeńcy budzeni byli o godzinie 3:00 rano, a pracę rozpoczynali o 5:00. W trakcie robót przy budowie szosy jeńcy wyrobić musieli normy. Pracę kończyli o godzinie 16:00. W pocztówkach z 30 czerwca i 10 lipca 1940 roku opisał rzeczywistość obozową: „Pracujemy tu przy robotach szosowych, dokuczają nam upały przez 11 godzin dziennie i czym więcej wyrobi się, tym otrzymujemy lepsze życie...”. „Ja Bogu dzięki jestem zdrow i czuję się dobrze, mimo ciężkiej pracy, od której mam pełno twardych bąbli na rękach, a skóra na nich stwardniała mi jak podeszwa”. Z korespondencji E. Baranowskiego wynika, iż rozważał on ucieczkę z obozu, jednak od zamiaru odwiódł go los jednego z towarzyszy niedoli. Jedną z form represji stosowanych przez władze sowieckie wobec żołnierzy polskich był całkowity zakaz praktyk religijnych, stosowany wobec jeńców wszystkich wyznań. Enkawudziści celowo zmuszali jeńców do pracy w święta, co w końcu spowodowało protest polskich podoficerów i szeregowych. W Boże Narodzenie roku 1940 jeńcy łagpunktu w Tuligłowach odmówili wyjścia do pracy, spędzili kilka godzin na mrozie po czym powrócili do obozu. 13 lutego 1941 roku Edward Baranowski przeniesiony został do punktu obozowego w Zborowie. 500 jeńców zamieszkiwało w barakach, w tym 11 strażników SG. 10 kwietnia 1941 roku plut. Edward Baranowski napisał ostatnią wiadomość, jaka dotarła do jego rodziny z Budowy nr 1 NKWD. Ostatnią wiadomość od żony otrzymał przeszło pół roku wcześniej. W maju 1941 roku obóz w Zborowie został rozwiązany, a jeńcy przeniesieni do innych łagpunktów. Nie wiadomo gdzie przebywał przed 22 czerwca 1941 roku.

Po rozpoczęciu Operacji „Barbarossa” w czerwcu 1941 r., w wyniku błyskawicznych postępów wojsk Osi, władze sowieckie zmuszone zostały ewakuować więźniów Obozu Rówieńskiego NKWD. Żołnierze NKWD gnał kolumny polskich podoficerów i szeregowych w głąb ZSRR. Jeńcy, pędzeni pod bronią, szczuci psami, otrzymujący głodowe racje, wyniszczeni niemal dwoma latami pracy w obozie, nieuchronnie opadali z sił. Tych żołnierzy, którzy nie wytrzymywali morderczego tempa ewakuacji, enkawudziści mordowali po przejściu kolumny. Dla pozostałych jeńców największym zagrożeniem były naloty panującej w powietrzu Luftwaffe. Do dziesiątek zabitych i zmarłych w Obozie Rówieńskim wkrótce dołączyły setki poległych podczas ewakuacji.

Edward Baranowski przeżył likwidację Budowy nr 1 NKWD i 2 września 1941 roku wstąpił do formowanych Polskich Sił Zbrojnych na terenie ZSRR, w miejscowości Tockoje. 9 września 1941 roku otrzymał zaświadczenie o przynależności do Armii Polskiej w ZSRR w stopniu plutonowego, podpisane przez szefa sztabu, płka L. Okulickiego. Legitymacja wojskowa, wystawiona dnia 20 stycznia 1942 roku i podpisana przez gen. Władysława Andersa, określała, iż plut. Baranowski służył w kompanii sztabowej PSZ na stanowisku podoficera ewidencyjnego. W lipcu 1942 roku służył jako podoficer ewidencyjny w Kwaterze Głównej Dowództwa PSZ w Yangi'yoł (dzisiejszy Uzbekistan). 14 sierpnia 1942 roku powołany został do czynnej służby wojskowej. 4 maja 1943 roku otrzymał od ks. Jana Brandysa Modlitewnik Żołnierski „Panie pozostań z nami”. 11 października 1943 roku został awansowany do stopnia sierżanta. Służył wówczas w Kwaterze Głównej Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie. W latach 1944-1945 sierż. Baranowski służył w kompaniach sztabowych kolejno APW, 3 Korpusu Polskiego oraz

Dowództwa Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie. Gdy 8 maja 1945 roku zakończyły się walki w Europie, Edward Baranowski kończył czterdzieści dwa lata. Służbę zakończył 23 kwietnia 1946 roku. Jego ostatnim oddziałem był Pluton Gospodarczy Dowództwa Zgrupowania Zakładów Służb w Polu. W lipcu 1946 roku wypłynął w rejs do Ojczyzny z Anglii. 17 lipca 1946 roku przyjęty został przez Państwowy Urząd Repatriacyjny w Gdańsku. Jednak kres tułaczki nadszedł dla Edwarda Baranowskiego 20 lipca 1946 roku, gdy zameldował się w Świętochłowicach, gdzie czekali na niego żona i syn, których opuścił niemal siedem lat wcześniej, by bronić Niepodległości Polski. Droga powrotna wiodła go przez trzy kontynenty, niedostatki sowieckich obozów pracy, głód i choroby, lecz jedno życzenie, tyle razy powtarzane przez sierżanta w listach i modlitwach zostało spełnione i mógł on połączyć się ponownie ze swymi bliskimi.

Po wojnie Edward Baranowski ponownie został strażnikiem, lecz w Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych, w której pracował również na stanowisku starszego ekonomisty. Zmarł 12 stycznia 1973 roku.

Opracował: **Michał Rycaj**

 Pokaż opis pliku	 Pokaż opis pliku	 Pokaż opis pliku
 Pokaż opis pliku		